

Stanisław Podobiński
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
Częstochowa

UWAGI O PODSTAWOWYCH PROBLEMACH EDUKACYJNYCH PRZEDSTAWIONYCH W WYBRANYCH TYTUŁACH PRASOWYCH

Niezwykłe pouczająca, bo myślowo inspirująca, może być pogłębiona analiza prasy polskiej lat 1980–1999, w okresie najintensywniejszych przemian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych, choć niektóre artykuły, ukazujące się w I półroczu roku 1999, to w istocie teksty złożone w formie rękopisów, tj. maszynopisów, w roku 1998 lub nawet w 1997 i prezentujące krąg problemów wówczas istotnych.

Dokonano dla potrzeb niniejszego szkicu ekscerpcji prasy ukazującej się w rytmie codziennym (dzienniki): „Gazeta Wyborcza”, „Życie”, „Życie Warszawy”, „Rzeczpospolita”, „Trybuna” i w rytmie tygodników: „Polityka”, „Głos Nauczycielski”, „Wprost”, „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Solidarność”, i inne, ukazujące się w rytmie miesięcznym, dwumiesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym, głównie: „Społeczeństwo Otwarte”, „Wczoraj i dziś”, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Chowanna”, „Nauka Polska. Jej Potrzeby, Organizacja, Rozwój”, „Psychologia Wychowawcza”, „Życie Gospodarcze”, „Edukacja Humanistyczna”, „Edukacja Ogólnotekniczna”, „Tolerancja” (już pięć roczników ukazujących się w WSP w Częstochowie od roku 1994, cyklicznie) i wiele innych, dotyczących rozległej problematyki socjologiczno-pedagogicznej, psychologicznej, ekonomicznej, społecznej, kulturalnej i edukacyjnej.

Ekscerpowano – wymienione tu, te i inne, pisma¹ – z uwagi na jeden główny aspekt, tj. ze względu na przemiany edukacyjne, którym artykuły, szkice, notatki, rozprawy i recenzje były poświęcone.

¹ A. Kozłowska, *Prasa wobec problemów szkoły i strajku nauczycielskiego* (komunikat), [w:] *Edukacja w procesie przemian cywilizacyjnych i kulturowych*, cz. II., pod red. T. Gospodarka i Z. Jasińskiego, Opole 1993, s. 299–303.

Problematyka edukacyjna koncentrowała się w tym dwudziestoleciu wokół frontalnej, strukturalnej, totalnej wręcz reformy oświaty polskiej, jakiej społeczeństwo – a i sami pedagodzy – oczekiwało. Tę wielką reformę oświaty – na wszystkich jej poziomach – uznawano za niezaprzeczalnie konieczną i otrzymano na to społeczny consensus. Co do konieczności tego procesu – we wszystkich wyszczególnionych we wstępie periodykach – była zgoda, dyskusje polemiki i zażarte spory natomiast dotyczyły – i tyczą, obecnie w mniejszym już stopniu, gdy reformę zaczęto wdrażać – rozległości reformy oraz sposobów i kosztów jej wprowadzenia.

Prasa prezentująca „akademicki” projekt reformy wyeksponowywała konieczność prospołecznych rozwiązań dalekosiężnych, od których, jej zdaniem, „praktycy” akademicy byli nazbyt daleko, tj. daleko od „życia”². Eksponowano konieczność skierowywania edukacji na umiejętności, na „myślenie”, na rozwiązywanie problemów, na koncypowanie zamiast na zapamiętywanie, faktografię, encyklopedyzm, „szczegółarstwo”, a co uważano za mankament dotychczasowego systemu oświaty. Przełom ustrojowy w Polsce niewiele zmienia w tych zapatrywaniach, dalej bowiem polska szkoła – idąc za głosem ekspertów, jeszcze z okresu Polski Ludowej – w zasadzie eksponuje to samo, a więc uczeń nadal jest przeciążony materiałem faktograficznym³.

Zarzucano dotychczasowym programom, że mają na uwadze jedynie odniesienia uniwersyteckie, że są zminiaturyzowanymi dziedzinami nauki i nie nadążają za współczesnością.

Prace⁴ głównych reformatorów oświaty u końca formacji, jaką była Polska Ludowa, m.in. Czesława Kupisiewicza i Tadeusza Lewowickiego, eksponowały również konieczność dostrzegania indywidualności uczniowskich w oświacie.

Wśród wielu przemian we współczesnym świecie, implikowanych intensywnymi w nim zmianami, przemiany edukacyjne wydają się bezwarunkowo konieczne, uwzględniające postęp w świecie, szczególnie postęp w technologiach informacyjnych.

Zmiany dokonujące się w całej rzeczywistości i we wszystkich systemach społecznych występujących w tej rzeczywistości, mają dziś bardzo złożony charakter i są ściśle powiązane z sobą.

Wśród przeanalizowanych pism szczególnie dogłębnie omawianą tu problematykę przemian edukacyjnych podejmują pisma: „Kwartalnik Pedago-

² K. Konarzewski, *Reforma oświaty przedmiotem dyskursu*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*. Pod red. J. Kozielskiego, Warszawa 1999, s. 79–102.

³ K. Konarzewski, op. cit., s. 80 i nn.

⁴ Cz. Kupisiewicz, *Zarys koncepcji przebudowy systemu szkolnego w Polsce*. Warszawa 1988; T. Lewowicki, *Indywidualizacja kształcenia. Dydaktyka różnicowa*. Warszawa 1997.

giczny”, „Edukacja”, „Chowanna” (ostatnio w rytmie półrocznika wydawana przez Uniwersytet Śląski), „Szkoła Zawodowa”; dwumiesięczniki: „Psychologia Wychowawcza” oraz „Organizacja Pracy”, kwartalnik „Kultura i Społeczeństwo”, miesięcznik „Szkoła Zawodowa”, w pewnej mierze także, mający zakrój historyczny ale nawiązujący do współczesności znacznie, kwartalnik „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, powstały w roku 1947 i wydawany do roku 1991 przez ZNP, od tego roku przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne; także miesięcznik (niekiedy o cyklu zachwianym, konsekwentnie jednak się ukazujący) „Forum Akademickie”. Pisma te dopełnia – istotny z uwagi na charakter przemian i konieczność ich organizacyjnego ogarniania – miesięcznik, założony w roku 1926 przez Karola Adameckiego, tj. „Przegląd Organizacji”, organ Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

Jednocześnie istotna jest świadomość, że istnieje wiele skomplikowanych sytuacji, w których co raz człowiek współczesny się znajduje, i że wysoki stopień ich skomplikowości wymaga nowego przygotowania. Nie wystarcza już bowiem przygotowanie człowieka do tej rzeczywistości, z którą się on styka, jako że niezbędne jest jej zmienianie w interesie tegoż współczesnego człowieka, dla jego dobra, dla jego dobra i dziś, i w nieodległej, i w odległej przyszłości.

Tak rozumując, proces edukacji winien przygotowywać człowieka do twórczego przekształcania tej rzeczywistości, do zmieniania jej, do stymulowania procesów rozwojowych. Właściwie przygotowany człowiek winien te procesy potrafić uruchamiać.

By tak się stać – i stawać po wielokroć – mogło, winien on posiadać umiejętności twórczego sterowania ludźmi i innymi systemami oraz procesami, na przykład systemem edukacyjnym. Warunkiem twórczego sterowania człowiekiem, oraz innymi systemami, jest pełny rozwój tego człowieka, który steruje. Twórczy rozwój winien odbywać się i w człowieku, i w procesie kształcenia, ale nawet to wydaje się nazbyt mało, toteż – by sprostać wymogom współczesności – człowiek winien sam się rozwijać nie dla poszczególnych konkretnych działań i rozwiązań, lecz permanentnie, długofalowo, tak by konsekwencją wszystkich jego działań były procesy rozwojowe. Dlatego niezbędne w tym są wiedza i umiejętności, dzięki którym będzie on mógł efektywnie kierować procesami przemian w samym sobie, to jest procesami swego samorozwoju.

Problemy – którym człowiek musi sprostać we współczesnej już skomplikowanej i coraz bardziej komplikującej się rzeczywistości – koncentrują się w obrębie kilku co najmniej kręgów zagadnień, wymagających głębokiego uświadomienia sobie, że:

— przemiany w rzeczywistości współczesnej są bardzo intensywne,

- dokonują się głównie w sferze procesów informacyjnych,
- problemy te winno się rozpatrywać globalnie, w ujęciu całościowym,
- obok istnienia problemów szczegółowych istnieją też problemy złożone, multidyscyplinarne, wymagające podejścia interdyscyplinarnego.

W procesie edukacyjnym wychowanek (uczeń) winien stawać się kompetentny interdyscyplinarnie.⁵ Tymczasem tradycyjna szkoła w ogóle do tego nie przygotowywała, wyrabiając w swych wychowankach nawyki monodyscyplinarności: wiedzieć wszystko o detalach, o fragmentach jakiejś całości, zamiast o całości.

Zatem nacisk na interdyscyplinarność wydaje się, i staje się, nakazem chwili, nakazem – bo wymogiem – współczesności, pozwala bowiem powiązywać i zespalać ze sobą różnorakie elementy.⁶ Ten system, który był i jest, nie pozwala(ł) sprostać nowym problemom. System, który należy stworzyć, winien inspirować rozwój ludzi i ich samych do rozwoju siebie, w przeciwnym razie zamiast rozwoju i postępu byłaby stagnacja i regresja.

Od ludzi ukształtowanych w tamtych, nieodległych przecież, czasach, nie można wymagać, by byli w pełni skuteczni współcześnie. Dziś i w przyszłości coraz oczywistsza bowiem staje się potrzeba człowieka o świadomości integralnej. Integralność ta, w świadomości człowieka przyszłości, stanie się podstawą efektywności jego przedsięwzięć i – z czasem – jego zintegrowanych dokonań.

O wszystkim tym (z)decyduje rozwój intelektualny człowieka, (z)decyduje postęp w zdobywaniu i przetwarzaniu informacji oraz w ich wprowadzaniu w formie nowych technologii informacyjnych i intelektualnych, w tym wszystkim zaś nieodzowna, wręcz centralna, jest wiedza sterownicza.

Celem nadrzędnym jest, co oczywiste, człowiek pełny, to jest człowiek, który szanuje, kontroluje i współtworzy wszystko to, co wokół niego, a więc postrzegający i problemy małe, i wielkie, w ich powiązaniu nie zaś w rozczłonkowaniu, w rozproszeniu, jako każdy z osobna. Winien więc być to ktoś, kto szanuje przyrodę i człowieka oraz potrafi z nimi bezkonfliktowo koegzystować.

Zdiagnozowawszy konturowo, sygnalnie, w zsyntetyzowany ogromnie sposób, stan istniejący, oraz: zadania i cele związane z człowiekiem, który im sprosta, który podoła tym wyzwaniom – wymogom, da się skonstatować, że z całą pewnością winien to być człowiek:

⁵ M. Jakubowski, *Janusz Korczak i jego dokonania*. Wstępem poprzedziła Jadwiga Bińczycka, posłowiem opatrzył Stanisław Podobiński. Częstochowa 1996; *J. Korczak, Życie i dzieła*. Warszawa 1987.

⁶ W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*. Warszawa 1984; por. też: J. Rudniański, *Homo cogitans. O myśleniu twórczym i kryteriach wartości*. Warszawa 1975.

- myślący globalnie;
- mający rozległą, zintegrowaną interdyscyplinarną, wiedzę;
- posiadający gruntowną wiedzę i umiejętności dotyczące procesów sterowania;
- mający szerokie horyzonty myślowe, umiejący wiedzę upracticzniać, wcielać w sensowne czyny, umieć pozyskiwać, zdobywać, informacje, selekcjonować je, kojarzyć ze sobą i stosować.

System edukacyjny jest związany z rozwojem człowieka, z jego efektywnym funkcjonowaniem w obecnej, coraz bardziej złożonej – bo wielowymiarowej – rzeczywistości.

Ma to wielkie znaczenie dla konieczności przemian edukacyjnych.⁷ Winny iść one w kierunku, który by uwzględniał w stopniu znaczniejszym aspekt systemowy, psychologiczny i socjologiczny. Stopień rozumienia istoty tych aspektów jest w analizowanym tu czasopiśmiennictwie różny – niby się je rozumie, sygnalizuje się je bądź wzmiankuje o nich, ale tak naprawdę nie są one jednak uwzględniane w wystarczającym stopniu w całym niemal czasopiśmiennictwie, a tylko w niektórych periodykach, szczególnie: w „Życiu Gospodarczym”, w „Rzeczypospolitej” – w dodatku ekonomicznym i, rzadziej, w sobotnim dodatku „Plus – Minus”; okazjonalnie w innych pismach.

Traktowanie psychologii i socjologii nie jako autonomicznych nauk akademickich – lecz jako mogących sensownie współtworzyć życie codzienne – współcześnie jest nieodzowne.

Współczesny człowiek pragnie mieć powiązane obowiązki profesjonalne, społeczne i rodzinne z własnymi potrzebami, ambicjami i aspiracjami, jest w tym zatem jakiś rodzaj głębszej, zrozumiałej skądinąd, interesowności.

Te pragnienia stają się coraz bardziej intensywne i widoczne niż kiedykolwiek dotąd, ale wynika to i z tego, że we współczesnej rzeczywistości człowiek ma więcej oczekiwań „prosobnych”, więcej inwestuje w siebie i w dookolny świat, zatem – ekonomizując te starania i ten „układ” – więcej odeń oczekuje.

Eksponowany w omawianych tu periodykach kult szkoły, która by przysposobiła uczniów do zawodów, do innowacyjności, do umiejętności legalnego zarabiania pieniędzy, rozsądnego ich wydawania, życia zgodnego z samym sobą i w zgodzie z innymi ludźmi, tak by uczyła zarazem: sensownej tolerancji, szacunku dla dokonań własnego narodu – i innych – w dziedzinie kultury materialnej i duchowej, to wciąż jeszcze „muzyka przyszłości” lub „myślenie życzeniowe” co najwyżej.

⁷ K. Olbrycht, *Edukacja aksjologiczna*, t. I. Katowice 1994.

Charakteryzując aktualną, współczesną, rzeczywistość należy sobie зда-
wać sprawę, że jej współsprawca i współuczestnik – człowiek – winien być,
co tu już podkreślaliśmy, twórczy, zarazem otwarty, nie obwarowany, taki
który nie uznaje żadnych barier, żadnego tabu, który sam potrafi stymulować
swoją rozwój i rozwój innych.

Tego rodzaju człowieka należy przygotowywać, by mógł i potrafił kiero-
wać własnym rozwojem, niezależnie od zewnętrznych warunków, niekiedy
wbrew im, by szedł wytyczonymi wewnątrznie traktami i tak czynił i żył, by
otoczenie sobą zainteresować i by ono go w tej jego „drodze” wspierało. Wi-
nien to być jednak jednocześnie ktoś, kto umie, potrafi i zechce „iść przez
drugich podnoszenie” – jak to określał Z. Krasiński – tj. czyniąc dookołny
świat lepszym, sprawniejszym, sensowniejszym, a więc bardziej – w głębo-
kim tego słowa znaczeniu – bardziej ludzkim.

Co z tego wynika dla edukacji? Edukacja winna tak tu określonego czło-
wieka przygotowywać, z rozumieniem istniejącym w niej immanentnie, że
każdy człowiek jest zindywidualizowanym światem, że jest indywidualnością
nie zaś kimś modelowym, toteż by kogoś tego rodzaju, jak tu to zostało okre-
ślone, przygotować w systemie edukacyjnym, winna się w obrębie już rozwi-
jającej się demokracji dokonać jeszcze głęboka transformacja, w której prze-
mianie przeogromna jest rola prasy jako medium dziś bardzo istotnego. Winna
stawać się ona źródłem wiedzy i dla twórców tych przemian, i dla uczest-
ników tychże przemian. Dostarczać winna rozległej, precyzyjnej, uaktual-
nionej, wychodzącej z miarodajnych rzetelnych źródeł wiedzy, winna też
przygotowywać do jej percypowania, selekcjonowania, testowania, groma-
dzenia i wdrażania.

Jak wynika z przeprowadzonych dla celów tego szkicu analiz zawartości
prasy pod tym kątem, prasa z roli tej zaledwie częściowo wywiązuje się.

Natomiast w zakresie informowania o tym, co się dzieje w otaczającej
rzeczywistości, w jej aspektach: ekonomicznych, gospodarczych, kultural-
nych, oświatowych, psychologiczno-socjologicznych, wywiązuje się stosun-
kowo dobrze.

W zakresie problematyki rozwoju człowieka wywiązuje się w dalece
niewystarczającym stopniu, gdyż istnieją trudności w przenoszeniu psycholo-
gicznych koncepcji teoretycznych do praktyki edukacyjnej.

W obrębie przemian edukacyjnych większość opracowań dotyczy zbyt wą-
skich wycinków rzeczywistości edukacyjnej, a zbyt mało uwagi poświęca się
problemom uwzględniającym wieloaspektowość procesów edukacyjnych.

W ostatnich latach, szczególnie w okresie 1989–1999, tj. w ciągu dekady
dynamicznych przemian społecznych i edukacyjnych, prasa pedagogiczna

i prasa traktująca o problemach pedagogicznych zmieniała się zasadniczo, jakościowo i ilościowo, ulegając przeobrażeniom niemalże przełomowym.

Przed wszystkim wzrosła refleksja teoretyczna nad złożonością tej tematyki, w czym prym wiodą najgłówniej periodyki naukowe lub paranaukowe, szczególnie „Oświata Dorosłych”, „Forum Akademickie” (główne reprezentatywne pismo środowiska uczonych, pracowników nauki i studentów, miesięcznik o zasięgu ogólnopolskim ukazujący się w Lublinie); „Odra” (miesięcznik ukazujący się we Wrocławiu, podejmujący rozległą tematykę społeczno-kulturalną, w tym również oświatową), „Nowe Książki” (miesięcznik ukazujący się w Warszawie od roku 1949, dokonujący fachowego przeglądu nowości książkowych, w znacznej mierze z zakresu: literatury, pedagogiki, językoznawstwa, prasoznawstwa, psychologii i filozofii).

Omówione we wstępie do niniejszego artykułu periodyki, i wspomniane tutaj, stanowią źródło poznania rzeczywistości oświatowej w ostatnich latach. Wspólne dla tych pism jest myślenie systemowe, z którego wyłania się myśl, by przedszkola, szkoły powszechne i gimnazjalne oraz uczelnie, nieustannie dostosowywały zakres i treści kształcenia do potrzeb społeczeństwa, do wymogów współczesnych rynków pracy, podlegających również ciągłej ewolucji oraz do – zmieniającej się również permanentnie – mentalności współczesnych ludzi.

Analizowany stan edukacji u schyłku wieku oraz prognozy co do kształtu wymogów i zagrożeń edukacyjnych kolejnego tysiąclecia – na wszystkich poziomach edukacyjnych – znalazły wyraz w Raporcie, sporządzonym przez Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, wydanym w kraju w roku 1998, pod auspicjami UNESCO, stanowiącym rodzaj rzetelnych studiów. Raport ten⁸ – dotyczący niemalże całego świata, w dużej mierze także Polski, reprezentowanej w nim przez Bronisława Geremka – skłania do wielu refleksji, każe się bowiem zamyślić głęboko, a nawet zasepić, nad stanem oświaty nie tylko w ulegającej gruntownej transformacji – ustrojowej i systemowej – naszej części Europy, lecz i obszarów poza nią, gdzie stan oświaty jest bardziej jeszcze zatrważający, a prognozy są niepozytywne mimo czynionych wysiłków.

Z Raportu tego wynika, że edukacją objąć należy – obecnie ! – 900 mln analfabetów, i to dorosłych, nadto 130 mln dzieci, które nie chodzą do szkoły oraz 100 mln tych dzieci, które porzuciły szkołę przed jej ukończeniem.

Tymczasem perspektywy odnośnie do walki z analfabetyzmem są także minorowe – analfabetów przybywa i będzie przybywać!

Raport inspirował do wielu innych przemyśleń, zwłaszcza że dostarcza mnóstwa danych, uwierzytelnionych gruntownymi i miarodajnymi, jak się

⁸ L. Malinowski, *Edukacja oświatowa*. „Forum Akademickie” Nr 7–8 1999, s. 53–55.

wydaje, sprawozdaniami ujętymi także liczbowo. Da się z niego wywieść i tę myśl – na podstawie jego wnikliwszej analizy – że szkołę (na każdym jej poziomie) traktować się winno, i tak się już często dzieje acz jest to jest jeszcze „muzyka przyszłości”, nie tylko jako miejsce nabywania wiedzy merytorycznej i kształtowania postaw społecznie oczekiwanych, lecz także – a nawet głównie – jako ośrodek kształtowania kultury, a więc jako ośrodek kulturotwórczy.

Jest to jednak – z czego badacze zajmujący się tym zagadnieniem doskonale zdają sobie sprawę – myślenie życzeniowe na razie, swoiste wishfull thinking, w sytuacji gdy wiele szkół i uczelni, szczególnie elitarnych, hermetyzuje się zaś instytucjonalnie a nawet poprzez media, w tym przez prasę pedagogiczną i dzienniki, trudno je odhermetyzowywać, nie wspominając o konieczności wyższych nakładów na tak rozumiane, kulturotwórcze, traktowanie szkół i uczelni, choć z sensowności takiego rozumienia placówek oświatowych wszyscy nieomal zdają sobie sprawę.

Wiele programów reform oświatowych – co podkreślają autorzy ważkich dla omawianych tu kwestii tekstów – na łamach wspomnianych periodyków – powstaje w państwach bogatych, więc przeniesienie ich „mechaniczne” do innych krajów, szczególnie biedniejszych i mających inaczej ustrukturuowane realia oświatowe, nie jest możliwe.

Inna, także istotna, refleksja nasuwająca się z analizy tejże prasy, głównie pedagogicznej, choć nie tylko, to ta, która sprzęga się ze wspomnianym Raportem a odnosi się do konieczności zmiany akcentów na kształcenie. Wiąże się to ze wzrastającym zapotrzebowaniem na ludzi twórczych, gruntownie wyedukowanych⁹, umiejących i potrafiących przeorientowywać się na inne sfery działalności, na zmianę swojej profesji i zdolnych tego wszystkiego uczyć innych i wdrażać ich do tego. Jest to ogromnie ważne, tym więcej że raczej nie wzrasta – i wzrastać nie będzie – zapotrzebowanie na zdolności produkcyjne, te bowiem mogą być zaprogramowywane przez odpowiednio skonstruowane urządzenia. Natomiast człowiek otwarty, kompetentny w różnych dziedzinach, potrafiący rozszerzać zakres swojego rozumienia świata i uczestniczenia w jego zmienności, jest najbardziej oczekiwany.

W związku z takim rozumowaniem winno się obligować szkoły niższego i wyższego szczebla do rozszerzania zakresu kształcenia w dziedzinie nauk ścisłych, prawnych, ekonomicznych i technologicznych, w związku z zapotrzebowaniem na specjalistów znających najnowsze technologie, zarazem zdolnych zarządzać coraz skomplikowanymi systemami; ze społecznym

⁹ Z. Kwieciński, *Sytuacja anomii społecznej jako blokada rozwoju młodzieży ku otwartości etycznej*, [w:] *Ku pedagogii pogranicza*, red. Z. Kwieciński, L. Witkowski, Toruń 1990.

zapotrzebowaniem na człowieka takiego pokroju, którego można by określić mianem: współczesny homo uniwersum.

Piszący na ten temat, i na tematy pokrewne, wyrażają głębokie przeświadczenie o sile wspomnianych trendów i tendencji, o nieodwracalności kierunków zmian w społeczeństwach i ich oświacie, co wzmaga siłę argumentów, by przewidywanym zmianom wyjść naprzeciw.¹⁰

Nasuwa się jeszcze refleksja poboczna, acz też nienieistotna, wynikająca również z przywoływanego Raportu i z tego, co niejako „między wierszami” autorzy tekstów na temat oświaty w ostatniej dekadzie piszą. Odnosi się to do kategorii wartości¹¹ w obrębie tychżeż przemian, żywi się bowiem obawy co do stanu świadomości uczestników tych zmian: jak oni się w nich znajdują i odnajdą; czy będą w sobie – a inni z nimi – szczęśliwi; jak funkcjonować będzie stosunek do tradycji¹² w tym nowym kształcie oświatowym; jak kreować nowego człowieka sterując nim, by nie ingerować w jego prawo do bycia kimś na własną – wymarzoną i wyobrażaną – modłę.¹³

Stanisław Podobiński

UWAGI O PODSTAWOWYCH PROBLEMACH EDUKACYJNYCH PRZEDSTAWIONYCH W WYBRANYCH TYTUŁACH PRASOWYCH

Streszczenie

Tekst dotyczy problematyki przemian edukacyjnych odzwierciedlonych w prasie polskiej w latach 1980–1999, a więc w latach najintensywniejszych przemian politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i oświatowych związanych z tak zwaną transformacją ustrojową. Analizie poddano miarodajne periodyki traktujące o tych przemianach. Całość zamykają wnioski wywiedzione z tych analiz odnośnie do konieczności systemowego traktowania zmian strukturalnych w edukacji, z których prasa ta nie zawsze wywiązuje się właściwie.

¹⁰ M. Bajer, *Porządek wartości*. „Forum Akademickie” Nr 7–8 1999, s. 76–77.

¹¹ M. Środa, *Mała książka o wielkich sprawach*. „Nowe Książki” 6/99, s. 67.

¹² K. Czerwiński, *Między nauką a filozofią*. „Forum Akademickie” Nr 7–8 1999, s. 88–91.

¹³ R. Mosakowski, *Głębsze zmiany*. „Forum Akademickie” Nr 7–8 1999, s. 32–35.

Станіслав Подобінський

ПРО ПРЕДСТАВЛЕННЯ ОСНОВНИХ ОСВІТНІХ ПРОБЛЕМ У ВИБРАНИХ ЗАГОЛОВКАХ МАТЕРІАЛІВ ПРЕСИ

Резюме

Стаття торкається проблем змін в освіті, що відображені у польській пресі у 1980-1999 роках, в час найбільш інтенсивних політичних, економічних, соціальних, культурних та освітніх змін, пов'язаних із трансформацією суспільного устрою. Проаналізовано авторитетні часописи, які висвітлювали ці зміни. Зроблено висновок про необхідність системного трактування структурних змін в освіті, яке раніше не робилося у пресі належним чином.

Stanisław Podobiński

SOME REMARKS ON BASIC EDUCATIONAL PROBLEMS PRESENTED IN SELECTED PAPERS

Summary

The paper deals with problems of educational transformation in Polish press in the years 1980 to 1999, that is at the time of the most intensive political, economic, social, educational and cultural changes connected with the, so called, system transformation. Periodicals, representative for the government official, scientific opinion making and opinion giving circles were analysed, competent and reliable periodicals. Conclusions and statements drawn from the analyses generally indicate that the press does not discuss and propagate the necessity for systemic and structural changes in education, which makes deep reforms in education impossible.